

sygn. akt V GC 526/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział V Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący SSR Michał Bień

Protokolant stażysta Edyta Raś

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Tarnowie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej z siedzibą w P.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę kwoty 11.188,31 (słownie: jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych trzydzieści jeden groszy) zł wraz z odsetkami ustawowymi

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” spółki komandytowej na rzecz pozwanego J. S. (1) kwotę 2.400,00 (słownie: dwa tysiące czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Michał Bień

sygn. akt V GC 526/15

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie  
z dnia 26 listopada 2015 r.**

**I**

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym skierowanym przeciwko J. S. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 11.188,31 (słownie: jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych trzydzieści jeden groszy) zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 11.188,31 od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty a także zasądzenia kosztów sądowych w kwocie 140,00 zł i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie pozwu strona powodowa podniosła, że w ramach współpracy gospodarczej z pozwanym dostarczała mu towary, na które wystawiała faktury VAT. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wystawiła następujące faktury dokumentujące sprzedaż i odbiór przez pozwanego towaru: numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 7.250,94 zł z terminem płatności 30 stycznia 2013 r., numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 3.846,15 zł z terminem płatności 30 stycznia 2013 r., numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 2.327,10 zł z

terminem płatności 30 stycznia 2013 r., numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 4.912,89 zł z terminem płatności 30 stycznia 2013 r. i numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 55,08 zł z terminem płatności 30 stycznia 2013 r.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa podała, że J. S. (1) zapłacił jedynie część należności z faktury numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z której wciąż do zapłaty pozostawała kwota 47,09 zł. Pozostałe faktury w dalszym ciągu nie zostały uregulowane. W piśmie z dnia 21 sierpnia 2013 r. strona powodowa wezwała pozwanego do dobrowolnej spłaty należności, jednak pismo to pozostało bezskuteczne (k. 3 – 4 verte).

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie Wydział VI Cywilny w dniu 08 maja 2015 r. na podstawie twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym nakazał pozwanemu J. S. (1) w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu, aby zapłacił stronie powodowej kwotę łączną 11.188,31 zł w tym kwoty:

1. 47,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
2. 3.846,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
3. 2.327,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
4. 4.912,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,
5. 55,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 2.541,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu albo w tym terminie wniósł sprzeciw (k. 5).

Pozwany J. S. (1) wniósł w dniu 22 maja 2015 r. (data oddania przesyłki w placówce pocztowej operatora pocztowego obowiązującego do świadczenia usług powszechnych) sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którego odpis został mu doręczony w dniu 15 maja 2015 r. zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności J. S. (1) podniósł zarzut przedawnienia.

Na wstępie uzasadnienia sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom i zarzutom strony przeciwnej wyraźnie nieprzyznanym w treści sprzeciwu oraz w dalszych pismach procesowych.

Na uzasadnienie sprzeciwu pozwany podał, że roszczenie strony powodowej o zapłatę z tytułu umowy sprzedaży towarów uległo przedawnieniu zgodnie z art. 554. k.c.

J. S. (1) wskazał, że dokumenty w postaci faktur VAT, na podstawie których strona powodowa dochodziła swoich roszczeń, świadczyły

o tym, że ewentualne należności powstały w 2012 r., w związku z czym dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy oraz rzekomego terminu wymagalności wskazanego na dzień 30 stycznia 2013 r. upłynął dnia 30 stycznia 2015 r. Strona powodowa wniosła pozew 20 kwietnia 2015 r., tj. po upływie 2 lat od daty wymagalności wymienionych zobowiązań.

Powołując się na poglądy zaprezentowane przez doktrynę jak i w orzecznictwie sądów powszechnych pozwany stwierdził, że dwuletniemu terminowi przedawnienia ulegały roszczenia przysługujące sprzedawcom wymienionym w art. 554. k.c. Niewątpliwie strona powodowa zawierając umowę sprzedaży towarów działała w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, przez co znajdował zastosowanie 2 – letni termin przedawnienia.

J. S. (1) wskazując na stanowisko wyrażone w judykaturze Sądu Najwyższego podniósł, że co prawda trzyletni termin przedawnienia znajdował zastosowanie do roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty stanowiącej cenę sprzedaży, jednakże roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawniało się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego.

W końcowej części uzasadnienia pozwany zarzucił również, w okresie biegu przedawnienia w żaden sposób nie uznał dochodzonego roszczenia (k. 6 verte – 7 verte).

Postanowieniem z dnia 01 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie (k. 9).

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty wniesionego stosownie do wymogów postępowania uproszczonego w następstwie przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie Wydziałowi V Gospodarczemu pozwany wskazał, że zaskarżył nakaz zapłaty w całości, podtrzymał zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej, braku legitymacji strony powodowej oraz braku istnienia zobowiązania a także zażądał zasądzenia od strony powodowej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości, tj. za postępowanie upominawcze oraz postępowanie wywołane na skutek prawidłowo złożonego sprzeciwu.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany powołał te same argumenty, które przytoczył w uzasadnieniu sprzeciwu wniesionego od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dodatkowo stwierdził również, że nie zaakceptował załączonych do pozwu faktur VAT wskazując na brak podpisów na fakturach VAT (k. 36 – 37 verte).

Bezsporne było, że J. S. (1) z ceny sprzedaży w kwocie 7.250,94 zł objętej fakturą VAT numer (...) zapłacił jej część. Poza sporem było, że z ceny sprzedaży objętej tą fakturą VAT do zapłaty pozostała kwota 47,09 zł.

## **II**

### **Sąd Rejonowy w Tarnowie ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa prowadziła działalność gospodarczą w zakresie m. in. handlu hurtowego i handlu detalicznego.

**Dowód: wydruk informacji z dnia 25 sierpnia 2015 r. odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 18 – 21.**

W dniu 31 grudnia 2012 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa działająca poprzednio pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna zawarła z J. S. (1) szereg umów sprzedaży materiałów budowlanych.

**Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 22 – 23; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 24; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 25; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 26 – 27; odpis faktury VAT numer (...)**

**z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 28.**

W związku z zawarciem umów sprzedaży (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wystawiła fakturę VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 7.250,94 zł.

**Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 22 – 23.**

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wystawiła także fakturę VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 3.846,15 zł.

***Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 24.***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wystawiła ponadto fakturę VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 2.327,10 zł.

***Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 25.***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wystawiła J. S. (1) kolejną fakturę VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 4.912,89 zł.

***Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 26 – 27.***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa jako sprzedawca wystawiła ponadto fakturę VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 55,08 zł.

***Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 28.***

Terminy zapłaty cen sprzedaży ustalone zostały w przypadku każdej z umów sprzedaży na dzień 30 stycznia 2013 r.

***Dowód: odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 22 – 23; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 24; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 25; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 26 – 27; odpis faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. – k. 28.***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa działając jeszcze jako (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna wezwała w piśmie z dnia 21 sierpnia 2013 r. J. S. (1) do zapłaty łącznie kwoty 22.688,31 zł wynikającej z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., z faktury VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r.

***Dowód: odpis pismnego wezwania do zapłaty z dnia 21 sierpnia 2013 r. – k. 29.***

Bezsporne było, że z kwoty 7.250,94 zł objętej fakturą VAT numer (...) do zapłaty pozostała kwota 47,09 zł (k. 3 – 4 verte). W pozostałej części J. S. (1) zapłacił cenę sprzedaży wskazaną na tej fakturze VAT (k. 3 – 4 verte).

Powyższy stan faktyczny sprawy sąd uznał w znikomej części za bezsporny na podstawie art. 230. k.p.c.

Otóż bezsporne było to, że J. S. (1) z ceny sprzedaży w kwocie 7.250,94 zł objętej fakturą VAT numer (...) zapłacił jej część. Poza sporem było, że z ceny sprzedaży objętej tą fakturą VAT do zapłaty pozostała kwota 47,09 zł.

Fakty te przytoczone przez stronę powodową w pozwie nie doczekały się z drugiej strony wyraźnego zaprzeczenia czy też potwierdzenia. Skoro zatem strona przeciwna nie wypowiedziała się co do przytoczonych okoliczności, a nadto zgłosiła zarzut przedawnienia fakty te sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, mógł uznać za przyznane a w konsekwencji za rzeczywiście zaistniałe.

Należało w tym miejscu również zwrócić uwagę, że możliwości zastosowania w niniejszej sprawie instytucji unormowanej art. 230. k.p.c. nie wyłączało zawarte we wstępie sprzeciwu od nakazu zapłaty ogólnikowe oświadczenie pozwanego, iż „przeczy wszystkim twierdzeniom i zarzutom strony przeciwnej wyraźnie nieprzyznanym w treści

niniejszego sprzeciwu oraz dalszych pismach procesowych”. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że nie zgadzając się z pozewem „przeczy się wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna” – fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji; powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2008 r., sygn. akt III CSK 341/08, nie publ., LEX nr 584753).

Rekonstrukcji stanu faktycznego sąd dokonał na podstawie odpisów dokumentów zgromadzonych w toku postępowania dowodowego. Sąd nie dopatrył się uchybień w ich treści oraz formie.

Odpisy dokumentów prywatnych sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron ich nie kwestionowała, tak pod względem poprawności formalnej jak i materialnej. Nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności podważające moc dowodową odpisów tych dokumentów, które należałoby brać pod uwagę z urzędu. Domniemania, z których korzystają dokumenty urzędowe jak i prywatne [autentyczności i złożenia zawartego w nim oświadczenia przez osobę, która podpisała dokument prywatny (vide: T. Ereciński, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające. Tom 1”, wydanie 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007 r., pod red. T. Erecińskiego, s. 576, teza 11 do art. 245, s. 590, teza 1 do art. 253)], pozostały niewzruszone. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach (art. 245. k.p.c. w zw. z art. 233. § 1. k.p.c.).

Sąd postanowił oddalić wniosek J. S. (1) o dopuszczenie dowodu z wydruku z CEiIDG, jako że ani strona powodowa przy wniesieniu pozwu ani pozwany przy wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty jak i w ciągu całego postępowania do czasu zamknięcia rozprawy takiego wydruku nie przedstawili. Brak było zatem jakiegokolwiek możliwości dopuszczenia i co najważniejsze przeprowadzenia dowodu z wydruku z CEiIDG. Sąd nie dysponował fizycznie do czasu zamknięcia rozprawy i wydania wyroku wydrukiem ze strony internetowej CEiIDG, który co prawda został wskazany w sprzeciwie od nakazu zapłaty jako środek dowodowy ale nie został na czas do akt złożony.

Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania przedstawiciela strony powodowej i z przesłuchania pozwanego, gdyż zgłoszone pozostałe środki dowodowe pozwoliły wyjaśnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299. k.p.c. w zw. z art. 227. k.p.c.).

### **III**

#### **Sąd Rejonowy w Tarnowie zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. wystąpiła z żądaniem zasądzenia od pozwanego J. S. (1) w sumie kwoty 11.188,31 (słownie: jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych trzydzieści jeden groszy) zł na podstawie art. 535. § 1. k.c. oraz art. 471. k.c., art. 476. k.c. i art. 477. § 1. k.c. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od łącznej kwoty 11.188,31 zł od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481. § 1. i § 2. zd. I. k.c. oraz art. 359. § 1. i § 2. k.c.

Zgodnie z art. 535. § 1. k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Stosownie do brzmienia art. 471. k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Po myśli art. 476. k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Stosownie do treści art. 477. § 1. k.c. w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać, niezależnie od wykonania zobowiązania, naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359. § 1. k.c.).

Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359. § 2. k.c.).

Po myśli art. 481. § 1. k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przepis ów wskazywał, iż obowiązek zapłaty odsetek związany został się z samym faktem opóźnienia i dla jego powstania nie jest wymagane wystąpienie jakichkolwiek innych przesłanek (vide: J. Dąbrowa, „System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna”, pod red. Z. Radwańskiego, Ossolineum 1981, s. 811). Stan opóźnienia powstaje zaś wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481. § 2. zd. I. k.p.c.).

Norma art. 535. § 1. k.c. zawiera regulację statuującą umowę sprzedaży, określa elementy przedmiotowo istotne (essentialia negotii) umowy sprzedaży oraz zasadnicze obowiązki stron umowy sprzedaży. Stosownie do brzmienia tego przepisu umowa sprzedaży pozostaje umową konsensualną, tj. dochodzi do skutku w wyniku osiągnięcia porozumienia przez kontrahentów, jest umową dwustronnie zobowiązującą, odpłatną oraz wzajemną, gdyż świadczenie jednej strony umowy sprzedaży ma stanowić ekwiwalent świadczenia drugiej strony.

Podstawowymi obowiązkami sprzedawcy wynikającymi z umowy sprzedaży jest przeniesienie przez sprzedawcę na kupującego własności sprzedawanej rzeczy i jej wydanie kupującemu natomiast na kupującym ciąży obowiązek odebrania sprzedanej rzeczy i zapłaty umówionej ceny. Obowiązki te statuowane zostały w przepisie art. 535. § 1. k.c.

W niniejszej sprawie pozwany J. S. (1) zakwestionował fakt powstania i istnienia zobowiązania oraz należnego stronie powodowej świadczenia objętego żądaniem pozwu. Podniósł jednak również zarzut przedawnienia.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych należało stwierdzić, że pomiędzy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową a J. S. (1) doszło do zawarcia kilku umów zawierających elementy przedmiotowo istotne właściwe dla umowy sprzedaży, w wyniku której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa zobowiązała się sprzedać J. S. (1) materiały budowlane zaś J. S. (1) zobowiązał się do zapłaty ceny sprzedaży.

W wyniku zawartych umów strona powodowa w całości wykonała swe obowiązki, tj. przeniosła na kupującego własność sprzedanych rzeczy i wydała mu rzeczy, czego nie można powiedzieć o pozwanym. Umowy obliowały pozwanego do zapłaty ceny i odebrania sprzedanych rzeczy, J. S. (1) do dnia zamknięcia rozprawy i wydania wyroku jednak nie uczynił zadość w sposób należyty swemu podstawowemu obowiązkowi. O ile bowiem sprzedawca wywiązał się ze swych obowiązków w całości, to kupujący jedynie częściowo zrealizował ciążący na nim obowiązek, tj. nie zapłacił części ceny za przedmioty, które zostały mu sprzedane i wydane. Częściowo zatem J. S. (1) zobowiązania swego należycie nie wykonał, gdyż w chwili wniesienia pozwu i na chwilę zamknięcia rozprawy w dalszym ciągu nie spełnił swego świadczenia

w kwocie 11.188,31 zł.

Nie spełniając części świadczenia w postaci zapłaty ceny za sprzedane

i wydane rzeczy pozwany J. S. (1) sprzeniewierzył się nie tylko obowiązkowi kupującego sformułowanemu w art. 535. § 1. k.c., tj. polegającemu na zapłacie umówionej ceny ale i zasadzie leżącej u podwalin prawa zobowiązań, zgodnie z którą *pacta sunt servanda*. Skoro bowiem J. S. (1) zdecydował się zawrzeć umowy, w ramach których kupował konkretne rzeczy – materiały budowlane – a rezultat umowy został osiągnięty, tj. umówione rzeczy zostały mu wydane, to obowiązany był również do spełnienia swego wzajemnego świadczenia polegającego na zapłacie sprzedawcy umówionej ceny w terminach wynikających z faktur VAT. Inne rozwiązanie w postaci braku spełnienia świadczenia z tytułu zawartych przez pozwanego umów sprzedaży doprowadziłoby do zdestabilizowania pewności obrotu. Usankcjonowanie takiego stanu rzeczy spowodowałoby trudne do przyjęcia konsekwencje. Brak przy tym dowodu, aby strona powodowa zamierzała zwolnić J. S. (1) z długu bądź też zgodziła się na przesunięcie terminu płatności zapłaty choćby części ceny, skoro nie tylko wzywała go do zapłaty, ale wskazywała również wysokość jego zobowiązania, ostatecznie zaś wystąpiła ze stosownym powództwem. O tym natomiast, że występujący z pozwem podmiot legitymowany był do dochodzenia zapłaty ceny za sprzedaż umówionych rzeczy, przekonywała treść art. 535. § 1. k.c. J. S. (1) nie uczynił przy tym użytku z żadnego z uprawnień z tytułu umowy sprzedaży, z których skorzystanie pozwoliłyby uznać, że nie popadł w zwłokę ze spełnieniem swego świadczenia. W szczególności nie podniósł żadnych zaistniałych w rzeczywistości zarzutów względem uprawnienia sprzedawcy, które uzasadnić mogłyby powstrzymanie się przez kupującego z zapłatą ceny czy też zapłatę ceny z uchybieniem umownego terminu.

Zważywszy przy tym na zaoferowane przez strony i przeprowadzone dowody należało przy tym stwierdzić, iż okoliczności uzasadniających w jakikolwiek sposób uchybienie terminowi zapłaty z tytułu zawartych umów sprzedaży czy też braku po jego stronie istnienia zobowiązania z tytułu umów sprzedaży a tym samym braku legitymacji czynnej po stronie powodowej pozwany nie wykazał, zaś „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, nie publ., LEX nr 8416). Jeżeli zatem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa przedstawiła środki dowodowe w postaci odpisów dokumentów prywatnych, których treść uzasadniała roszczenie, to J. S. (1) powinien przynajmniej podważyć prawdziwość wniosków wynikających z odpisów tych dokumentów przedstawionych w toku postępowania przez stronę powodową, co spowodowałoby, iż ciężar dowodu znów spocząłby na stronie powodowej zgodnie z treścią art. 6. k.c.

Przytoczony wyżej *in extenso* przepis art. 471. k.c. normuje zasadę odpowiedzialności dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania zwanej odpowiedzialnością kontraktową. Odpowiedzialność statutowana art. 471. k.c. uzależniona została od zaistnienia kumulatywnie kilku przesłanek a mianowicie niewykonania zobowiązania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania, szkody powstałej w wyniku niewykonania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania, związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem bądź też nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz winy dłużnika.

Ciężar udowodnienia zaistnienia trzech spośród czterech przesłanek odpowiedzialności powszechnie zwanej kontraktową spoczywa na wierzycielu. Nawet jednak ich udowodnienie nie gwarantuje definitywnego przypisania odpowiedzialności dłużnika z tego tytułu. Po stronie dłużnika bowiem zgodnie z brzmieniem części końcowej art. 471. k.c. (*verba legis* art. 471. *in fine* k.c.: „...chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”) istnieje możliwość egzoneracji, tj. wykazania, że nie ponosi on odpowiedzialności za niewykonanie bądź też nienależyte wykonanie zobowiązania w szczególności poprzez przedstawienie okoliczności, z których wynikać będzie, że niewykonanie bądź też nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem sytuacji, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Fakt braku zapłaty przez J. S. (1) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej środków pieniężnych w wysokości odpowiadającej całej cenie z tytułu sprzedaży rzeczy doprowadził do konkluzji, że kupujący popadł względem sprzedawcy w zwłokę w wykonaniu zobowiązania z umowy sprzedaży zawartej z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową. Wniosek taki nakazywało przyjąć brzmienie art. 471. k.c. (...)

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa nie otrzymała środków pieniężnych od J. S. (1) w takiej wysokości, w jakiej łącznie zostały ustalone ceny w umowach sprzedaży. Jeśli zatem pomimo istnienia umowy sprzedaży i obowiązku kupującego zapłaty umówionej ceny, kupujący takiej ceny nie płaci w odpowiedniej kwocie i terminie, to jako dłużnik sprzedawcy z tego tytułu popada co najmniej w opóźnienie i powoduje powstanie szkody w mieniu sprzedawcy, którego majątek nie powiększa się na skutek braku fizycznego uzyskania środków pieniężnych w odpowiedniej wysokości. Nienależytym wykonaniem zobowiązania pozostawał zatem sam stan zwłoki J. S. (1) w wykonaniu zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży sprowadzającego się do zapłaty w całości ceny. Dłużnik zaś dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, przy czym nie dotyczy to wypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 476. k.c.). Okoliczność ta zaś oznaczała, że dłużnik nie wykonał zobowiązania w tej części z przyczyn leżących po jego stronie, zaś wniosek taki nakazywała przyjąć treść art. 471. k.c. w zw. z art. 476. k.c. Domniemania prawne statuowane powołanymi przepisami art. 471. k.c. i art. 476. k.c. obciążały dłużnika oraz nakazywały przyjąć, że nie dotrzymując terminu zapłaty pozostawał w zwłoce nie zaś w opóźnieniu.

Zważywszy na ustalony stan faktyczny i powyższe rozważania a także brzmienie art. 477. § 1. k.c. w zw. z art. 535. § 1. k.c. pozostawało stwierdzić, że stosownie do treści art. 477. § 1. k.c. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa mogła zasadnie domagać się względem J. S. (1) wykonania zobowiązania z umowy sprzedaży. Uprawnienie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez kupującego sprowadzało się zatem do możliwości żądania wykonania przez J. S. (1) umowy sprzedaży poprzez zapłatę pozostałej części nieuiszczonej dotychczas ceny jak i do możliwości żądania naprawienia szkody z tytułu zwłoki poprzez zapłatę odsetek ustawowych.

Pozwany J. S. (1) podniósł jednak zarzut przedawnienia, który zasługiwał na uwzględnienie.

W myśl art. 117. § 1. k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z treścią art. 117. § 2. k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Podniesienie zarzutu przedawnienia związane jest zawsze z istnieniem roszczenia a brak roszczenia powoduje bezprzedmiotowość takiego zarzutu.

W związku z tym stwierdzić należało, że J. S. (1) podnosząc taki zarzut w toku procesu, potwierdził istnienie roszczenia dochodzonego przez stronę powodową, zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniesienie tego zarzutu uznać należało więc za tzw. „niewłaściwe uznanie długu”.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej termin przedawnienia wynosi lat 10, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.).

Inny niż określony w tymże artykule termin przedawnienia wynikał m. in. z przepisu szczególnego, którym pozostawał art. 554. k.c. Zgodnie z tym przepisem roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch.

Jedynie zatem w przypadku gdyby nie było odrębnej regulacji tego zagadnienia, stosować należałoby normę prawną (co do długości terminów) wyrażoną w artykule 118. k.c. Przy czym aby zastosować właściwy termin przedawnienia, konieczne jest określenie rodzaju umowy, jaka łączyła strony postępowania.



W rozważaniach wyżej zaprezentowanych a opartych na ustaleniach faktycznych oraz częściowo bezspornym stanie faktycznym sąd przesądził, że strony wiązały umowy sprzedaży (strona powodowa sprzedawała bowiem pozwanemu jako kupującemu materiały budowlane). Takie zakwalifikowanie umowy miało wpływ dla określenia terminu przedawnienia, bowiem, jak już wyżej wskazano, w zakresie umowy sprzedaży przewidziane zostały krótsze terminy dla roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczeń rzemieślnika z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa oraz roszczeń prowadzącego gospodarstwo rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych, które ulegają przedawnieniu z upływem dwóch lat. Skrócony do 2 lat okres przedawnienia odnosił się do roszczenia z tytułu sprzedaży dokonywanej przez profesjonalistę czyli przez prowadzącego przedsiębiorstwo w zakresie jego działalności. Ten skrócony termin przedawnienia roszczeń gospodarczych podyktowany został specyfiką, zawodowym charakterem tej działalności oraz wymaganiami obrotu gospodarczego. Roszczenia te, z uwagi na dynamikę oraz pewność obrotu, musiały zostać objęte sankcją przedawnienia stosunkowo szybko następującego.

Początek biegu przedawnienia podlega regułom ogólnym, przewidzianym w art. 120. k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Datę wymagalności roszczenia z tytułu umowy sprzedaży określa się z kolei zgodnie z zasadami dotyczącymi spełniania świadczeń wzajemnych, w przypadku których panuje reguła jednoczesności spełniania tych świadczeń. Ulega ona jednak wyłączeniu w każdym przypadku, gdy z mocy przepisu szczególnego, orzeczenia sądu lub woli stron, termin ten został określony odrębnie.

Problematyka wymagalności roszczenia sprzedawcy o zapłatę ceny za towar była szeroko dyskutowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który uznał, że roszczenie o zapłatę ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego, chyba, że strony oznaczyły w umowie sprzedaży inny termin jej uiszczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 września 1993 r., sygn. akt II CRN 84/93, publ. OSNC 1994/7 – 8, poz. 158).

W judykaturze Sądu Najwyższego wskazano również, że przy braku danych za dzień wezwania do zapłaty należy przyjmować dzień otrzymania faktury dotyczącej należności, przy czym spełnienie świadczenia niezwłocznie oznacza, że powinno nastąpić w terminie 14 dni od wezwania (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1991 r., sygn. akt II CR 623/90, nie publ. LEX numer 9056).

W niniejszej sprawie, strony uzgodniły, iż zapłata należności za towar nastąpi w terminach płatności określonych na fakturach VAT numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., numer (...)z dnia 31 grudnia 2012 r., numer (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., numer (...)

z dnia 31 grudnia 2012 r. i numer (...)z dnia 31 grudnia 2012 r.

Z przedłożonych do akt sprawy odpisów faktur wynikało, iż termin płatności cen sprzedaży został ustalony w przypadku kwot objętych każdą z nich na dzień 30 stycznia 2013 r.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż roszczenia z umów sprzedaży stało się wymagalne co do sprzedaży stwierdzonych każdą z powołanych wyżej faktur VAT dnia 30 stycznia 2013 r., a co za tym idzie dwuletni termin przedawnienia upływał w przypadku sprzedaży stwierdzonych każdą z tych faktur VAT

z końcem dnia 30 stycznia 2015 r. W związku z tym w dacie wniesienia pozwu przeciwko J. S. (1), tj. w dniu 20 kwietnia 2015 r. roszczenie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej było już przedawnione. Wniosek taki był jednoznaczny w świetle brzmienia art. 554. k.c. zwłaszcza w kontekście twierdzeń uzasadnienia pozwu, z których wynikało, że to w ramach współpracy gospodarczej strona powodowa dostarczała pozwanemu towary a także w świetle brzmienia wydruku informacji z rejestru przedsiębiorców KRS, zgodnie z którym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa prowadziła działalność gospodarczą w zakresie handlu hurtowego i detalicznego jak i wreszcie w świetle treści faktur odpisów VAT, w których wyliczono i wskazano rodzaj materiałów, jakie zostały sprzedane przez stronę powodową pozwanemu.

Co więcej w takiej sytuacji, tzn. gdy roszczenie główne uległo przedawnieniu to i roszczenie dotyczące należności ubocznych a zatem o zapłatę odsetek od kwot, których pozwany nie zapłacił tytułem cen sprzedaży, przedawniło się w tym samym dniu czyli z upływem dnia 30 stycznia 2015 r. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy „roszczenie o

odsetki za opóźnienie nie może zatem się przedawnić później niż roszczenie główne – chyba że przed upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie lub wygaśnięcie roszczenia głównego” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I CNP 22/11, publ. OSNC 2013 r., ZD B, poz. 29; vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 37/03, publ., OSNC 2004/5/70; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt III CZP 42/04, publ. OSNC 2005 r., nr 9, poz. 149).

Nie zasługiwały przy tym na uwzględnienie twierdzenia strony powodowej, iż zarzut przedawnienia był całkowicie pozbawiony znaczenia z tego względu, że pozwany nie złożył oświadczenia obejmującego zarzut przedawnienia roszczeń bezpośrednio stronie powodowej a jedynie jej pełnomocnikowi w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 117. § 2. zd. I. k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany uczynił zadość treści tego przepisu. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa wniosła pozew o zapłatę a pozwany wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty podniósł w jego treści zarzut stwierdzając, że roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu. Tym samym hipoteza i dyspozycja art. 117. § 2. zd. I. k.c. zostały spełnione. Pozwany złożył bowiem w sądzie i zawarł oświadczenie woli w sprzeciwie od nakazu zapłaty a sam odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został w dniu 26 listopada 2015 r. doręczony na rozprawie pełnomocnikowi strony powodowej. Dopuszczalne przy tym było złożenie oświadczenia woli w formie pisemnej obejmującej pismo procesowe skoro pismo procesowe może być nośnikiem zawierającym oświadczenie woli ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1967 r., sygn. akt I CR 563/66, publ. OSNC 1967 r., nr 12, poz. 227; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1967 r., sygn. akt III CZP 113/66, publ., OSNCP 1967 r., nr 6, poz. 102; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., sygn. akt III CZP 39/97, publ., OSNC 1997 r., nr 12, poz. 191; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt V CSK 280/11, nie publ., LEX nr 1111046; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 40/11, publ. OSNC 2012 r., nr 3, poz. 34).

Sytuacja złożenia przez J. S. (1) oświadczenia o przedawnieniu roszczenia sprzedawcy w pełni zatem odpowiadała stanowisku wyrażonemu przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym „według znowelizowanego art. 117 § 2 k.c. sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku przedawnienia, lecz powoduje powstanie, po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienie do uchylenia się od jego zaspokojenia. Jest to prawo podmiotowe kształtujące dłużnika. Oświadczenie w tym przedmiocie ma charakter swoistej jednostronnej czynności prawo kształtującej. Ten przeciwko komu roszczenie przysługuje zachowuje więc – skoro jest to jego uprawnienie – pełną swobodę korzystania z przedawnienia chyba, że już uprzednio skutecznie, a więc po upływie terminu przedawnienia, zrzekł się tego zarzutu.

Należy przyjąć, że do oświadczenia o uchyleniu się tego przeciwko komu przysługuje roszczenie od jego zaspokojenia stosuje się wszelkie zasady składania oświadczeń woli. Zgodnie z zawartą w Kodeksie cywilnym teorią doręczenia, dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie właściwa jest chwila dojścia treści tego oświadczenia do wiadomości tej osoby. Ze względu na interes stron, bezpieczeństwo obrotu oraz ułatwienia dowodowe domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia woli, gdy doszło do niego w taki sposób, że powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe (art. 61 k.c.). Na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.).

Należy podzielić, wyrażany w ostatnim czasie powszechnie zarówno w literaturze jak i w judykaturze (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191), pogląd o dopuszczalności kwalifikowania oświadczeń zawartych w pismach procesowych jako oświadczeń woli w znaczeniu materialnym. Wówczas występuje czynność złożona procesowa i materialna, która podlega ocenie na różnych płaszczyznach, pierwsza na gruncie prawa procesowego a druga na podstawie prawa cywilnego. Doręczanie oświadczeń woli zamieszczonych w pismach procesowych następuje z zachowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Ponieważ takie czynności przeznaczone są przede wszystkim dla sądu i dokonuje się je głównie w celu wywołania skutków procesowych nie można uznać, że wniesienie pisma do sądu jest równoznaczne z dojściem zamieszczonego

w nim oświadczenia woli do jego adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W każdym więc wypadku gdy oświadczenie woli zostało złożone w piśmie procesowym rozważyć należy kiedy to oświadczenie doszło do adresata w sposób określony w art. 61 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r., sygn. akt V CK 38/04, nie publ., LEX nr 277325).

Doręczenie odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty pełnomocnikowi strony powodowej oznaczało przy tym, że w ramach procesu o zapłatę z tytułu cen sprzedaży strona powodowa powzięła wiedzę o złożeniu oświadczenia woli pozwanego o uchyleniu się od obowiązku zaspokojenia wierzytelności (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z tytułu zapłaty cen sprzedaży, co było wystarczające do uwzględnienia skutku takiego oświadczenia polegającego na przekształceniu zobowiązania w postaci stosunku materialnego w zobowiązanie naturalne. Sprzeciw od nakazu zapłaty został bowiem sporządzony przez pełnomocnika pozwanego, który dysponował pełnomocnictwem procesowym. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że „umowa o zastępstwo strony przed sądem przez adwokata należy do umów o świadczenie usług, do których na mocy odesłania z art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, w zakresie nie uregulowanym normami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów. Ponadto w związku z taką umową stosuje się przepisy o pełnomocnictwie procesowym, czyli przepisy art. 86-97 k.p.c. Wobec tego, by adwokat mógł wykonać umowę o zastępstwo strony przed sądem musi otrzymać od strony pełnomocnictwo. Musi to być co najmniej pełnomocnictwo procesowe do prowadzenia sprawy (art. 88 k.p.c.), które, zgodnie z art. 91 k.p.c. obejmuje w szczególności umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych” (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach wyroku z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 32/10, nie publ., LEX nr 11203620). Z treści pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego nie wynikało, by jego zakres został ograniczony. Należało zatem przyjąć, że wobec braku odmiennych zastrzeżeń zalecenie pozwanemu zastępstwa procesowego obejmowało wszystkie łączące się ze sprawą czynności procesowe, w tym także zgłoszenie ewentualnego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Należało ponadto wziąć pod uwagę, że sprzeciw został wniesiony na etapie upominawczego postępowania elektronicznego i trudno nawet przypuszczać, że do chwili doręczenia odpisu sprzeciwu na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. pełnomocnikowi strony powodowej, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa nie dowiedziała się o fakcie wniesienia sprzeciwu przez pozwanego oraz o podniesionym w treści sprzeciwu zarzucie przedawnienia. Trudna do wyobrażenia pozostaje sytuacja, aby pełnomocnik strony nie poinformował reprezentowanej przez siebie strony o takim zdarzeniu jak podniesienie przez drugą stronę procesu zarzutu prowadzącego

w skutkach do udaremnienia dochodzonego w procesie roszczenia. Taki obowiązek wydaje się wręcz wynikać choćby z brzmienia art. 740. zd. I k.c., którzy przecież znajdował zastosowanie do stosunku prawnego pomiędzy stroną a pełnomocnikiem stanowiącego podstawę udzielonego pełnomocnictwa procesowego.

Co więcej podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia nie powodowało takiego samego skutku jak podniesienie zarzutu potrącenia wierzytelności dłużnika z wierzytelnością powoda. Efektem zarzutu przedawnienia roszczenia było bowiem przekształcenie zobowiązania materialnoprawnego w zobowiązanie naturalne zaś podniesienie zarzutu potrącenia pociągało za sobą skutek

w postaci wygaśnięcia wierzytelności, z którą potrącona została inna wierzytelność. O ile zatem zarzut przedawnienia powodował przekształcenie zobowiązania w takie, którego przymusowego wykonania wierzyciel nie mógł już dochodzić, to oświadczenie o potrąceniu powodowało skutek bardziej doniosły bo prowadziło do całkowitego unicestwienia wierzytelności, w stosunku do której przeciwstawiona została wierzytelność przedstawiona do potrącenia. Z tego też względu a także zważywszy na brzmienie art. 117. § 2. k.c., który wymagał złożenia odpowiedniego oświadczenia o uchyleniu się od obowiązku zaspokojenia roszczenia uznać należało, że wystarczające pozostawało podniesienie tego zarzutu przed sądem przez umocowanego pełnomocnika pozwanego w piśmie procesowym wobec pełnomocnika strony powodowej uprawnionego do reprezentowania strony powodowej przed sądami w sprawie o zapłatę.

W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań, mając na uwadze, że roszczenia z tytułu umów sprzedaży uległy dwuletniemu przedawnieniu stosownie do treści art. 554. k.c. a w dniu 20 kwietnia 2015 r., tj. w dacie złożenia pozwu upływ terminu przedawnienia już nastąpił, to roszczenie strony powodowej przeciwko J. S. (1) były przedaw-

nione. Pozew wniesiony w dniu 20 kwietnia 2015 r. nie mógł zatem doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia bo termin przedawnienia już wcześniej upłynął.

Z uwagi na to, że sąd oddalił żądanie pozwu w całości zdecydował – postępując w myśl dyrektywy odpowiedzialności za wynik postępowania – obciążyć stroną powodową kosztami postępowania wkładając na nią obowiązek ich poniesienia.

Na koszty procesu, które w sumie wyniosły 4.957,00 zł, składały się opłata od pozwu w kwocie 140,00 zł (k. 3) oraz wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników stron określone według stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sprawy, tj. w kwotach po 2.400,00 zł a także koszty opłaty skarbowej w kwocie 17,00 zł od odpisu dokumentu stwierdzającego ustanowienie zawodowego pełnomocnika procesowego strony powodowej (k. 16 – 17).

Powstania innych kosztów postępowania żadna ze stron nie wykazała i nie żądała ich zwrotu.

Nie zaliczył sąd do kosztów procesu opłaty skarbowej od odpisu dokumentu stwierdzającego ustanowienie zawodowego pełnomocnika pozwanego a dołączonego do sprzeciwu od nakazu zapłaty. Pozwany nie wykazał poniesienia takich kosztów, jako że do akt sprawy nie został złożony dowód zapłaty opłaty skarbowej, co winno nastąpić stosownie do brzmienia § 3. ust. 1. i ust. 2. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 września 2007 r. w sprawie zapłaty opłaty skarbowej (Dz. U. nr 187, poz. 1330).

Nie stwierdził przy tym sąd istnienia podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanego wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w kwocie odpowiadającej dwukrotnej stawce minimalnej. W szczególności za uwzględnieniem żądania pozwanego w tym zakresie nie przemawiały takie okoliczności jak niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Wyżej wskazane względy zdecydowały o tym, że orzeczono jak w sentencji, uznając powództwo, na podstawie art. 535. § 1. k.c. oraz art. 477. § 1. k.c. i art. 476. k.c. w zw. z art. 471. k.c. oraz art. 554. k.c. w zw. z art. 117. k.c. i w zw. z art. 120. § 1. k.c. oraz przy zastosowaniu pozostałych powołanych w uzasadnieniu przepisów za niezasadne w świetle podniesionego zarzutu przedawnienia.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98. § 1. i § 3. k.p.c. oraz art. 99. k.p.c. a także art. 108. § 1. k.p.c. oraz art. 109. § 1. k.p.c. jak i na podstawie art. 19. ust. 2. pkt 2) w zw. z art. 13. ust. 1. i art. 18. ust. 1. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) oraz w oparciu o § 6. pkt 5) w zw. z § 2. ust. 1. i ust. 2. zd. I. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) jak i § 6. pkt 5) w zw. z § 2. ust. 1. i ust. 2. zd. I. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.) a także art. 1. ust. 1. pkt 2) ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 783 z późn. zm.).

SSR Michał Bieć